

## Lokomotywa - Julian Tuwim

Stoi na stacji lokomotywa,  
Ciężka, ogromna i pot z niej spływa -  
Tłusta oliwa.  
Stoi i sapie, dyszy i dmucha,  
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:  
Buch - jak gorąco!  
Uch - jak gorąco!  
Puff - jak gorąco!  
Uff - jak gorąco!  
Już ledwo sapie, już ledwo zipie,  
A jeszcze palacz węgla w nią sypie.  
Wagony do niej podoczepiali  
Wielkie i ciężkie, z żelaza, stali,  
I pełno ludzi w każdym wagonie,  
A w jednym krowy, a w drugim konie,  
A w trzecim siedzą same grubasy,  
Siedzą i jedzą tłuste kiełbasy.  
A czwarty wagon pełen bananów,  
A w piątym stoi sześć fortepianów,  
W szóstym armata, o! jaka wielka!  
Pod każdym kołem żelazna belka!  
W siódmym dębowe stoły i szafy,  
W ósmym słoń, niedźwiedź i dwie żyrafy,  
W dziewiątym - same tuczone świnie,  
W dziesiątym - kufry, paki i skrzynie,  
A tych wagonów jest ze czterdzieści,  
Sam nie wiem, co się w nich jeszcze mieści.

Lecz choćby przyszło tysiąc atletów  
I każdy zjadłby tysiąc kotletów,  
I każdy nie wiem jak się natęzał,  
To nie udźwigną - taki to ciężar!

Nagle - gwizd!  
Nagle - świst!  
Para - buch!  
Koła - w ruch!

Najpierw

powoli  
jak żółw  
ociężale  
Ruszyła  
maszyna  
po szynach  
ospale.

Szarpnęła wagony i ciągnie z mozołem,  
I kręci się, kręci się koło za kołem,  
I biegu przyspiesza, i gna coraz prędzej,  
I dudni, i stuka, łomoce i pędzi.

A dokąd? A dokąd? A dokąd? Na wprost!  
Po torze, po torze, po torze, przez most,  
Przez góry, przez tunel, przez pola, przez las  
I spieszy się, spieszy, by zdążyć na czas,  
Do taktu turkoce i puka, i stuka to:  
Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to,  
Gładko tak, lekko tak toczy się w dal,  
Jak gdyby to była piłeczka, nie stal,  
Nie ciężka maszyna zziajana, zdyszana,  
Lecz raszka, igraszka, zabawka blaszana.

A skądże to, jakże to, czemu tak gna?  
A co to to, co to to, kto to tak pcha?  
Że pędzi, że wali, że bucha, buch-buch?  
To para gorąca wprowadziła to w ruch,  
To para, co z kotła rurami do tłoków,  
A tłoki kołami ruszają z dwóch boków  
I gnają, i pchają, i pociąg się toczy,  
Bo para te tłoki wciąż tłoczy i tłoczy,,  
I koła turkocą, i puka, i stuka to:  
Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to!